

Sienkiewicz patronem szkoły

Iga Kocik/Irena Iwanicka

Historia Dziesiątki jest długa i zawiła. Od powstania w roku 1918, poprzez kolejne stopnie, budynki i adresy, aż po zawirowania z patronami. Po dziesięciu latach od jej powołania już jako publicznej szkoły siedmioklasowej III stopnia, w roku szkolnym 1927/28, otrzymuje imię Henryka Sienkiewicza oraz sztandar.

Nie zachowały się przekazy dlaczego akurat ten, a nie inny wybitny Polak został patronem szkoły. Pewnie znaczenie miała wówczas jego postawa co do odzyskania niepodległości, wyrażana wielokrotnie poza granicami kraju słowem i pismem. Także – patriotyczna tematyka i waga powieści oraz opowiadań, wysoka jakość twórczości, potwierdzona przez szwedzką Akademię. Od przyznania literackiej Nagrody Nobla minęło zaledwie dwanaście lat, od powrotu niepodległości – dziesięć. Sprawy te były świeże w pamięci Polaków. Najprawdopodobniej wszystko odegrało swoją rolę przy wyborze patrona.

Tak jest do roku szkolnego 1963/64, kiedy to pisarz - noblista zostaje zastąpiony działaczką ruchu robotniczego - Małgorzatą Fornalską. Stary sztandar zastąpiono nowym.

Losy pierwszego przedstawiły na łamach okolicznościowej broszury, wydanej z okazji osiemdziesięciolecia szkoły, panie woźne: Kazimiera Solecka i Irena Mróz. Opowiadają: Któregoś dnia za dyrekcji pana Zbeka (lata

1966-78 dop. red.) sprzątałyśmy gruntownie magazynek (dziś – gabinet kierownika administracyjnego – dop. red.) Miał on być przeznaczony na pokój socjalny dla obsługi. Podczas porządkowania jednej z szafek znalazłyśmy zmiętą, zapomniany sztandar. W tym czasie wszedł dyrektor. Spytałyśmy, co z tym zrobić.

A to, to wyrzucić – zdecydował, bo to coś zupełnie nie przypominało sztandaru, a raczej zmiętą, zniszczoną szmatę. Panie dyrektorze, pod tym sztandarem chodziłam do szkoły, brałam komunię, byłam u bierzmowania.. – zaprotestowałam, mówi pani Kazimiera. A co to właściwie jest? – spytał dyrektor. Sztandar!

Złożyłyśmy go i położyłyśmy do tej samej szafki w jego obecności. Ustawiałyśmy przed nią sterty pudeł, skrzynek, paczek tak, by nie było do niej dostępu. Nawet chciałam go zanieść do kościoła na przechowanie, ale – gdy go potem w szafce szukałam – gdzieś znikł. Pan Bóg chronił mnie przed grzechem kradzieży – kończy z uśmiechem pani Solecka.

Gdy odeszła na emeryturę, dalej „pilnowała” go pani Irena Mróz.

18 maja 1990 roku uroczyście wracając: pierwszy patron szkoły - Henryk Sienkiewicz i sztandar z 1927 roku. W roku 1998 z okazji osiemdziesięciolecia szkoły Rada Rodziców ufundowała jego replikę. Oba można zobaczyć na honorowym miejscu we wnęce parteru





Oto ja Henryk

Opracowała Iga Kocik

Początek...

Urodziłem się na Podlasiu w Woli Okrzejskiej 5 maja 1846 roku. Pochodziłem ze zubożałej rodziny ziemiańskiej osiadłej od roku 1855 w Warszawie. Tutaj chodziłem



do gimnazjum. W roku 1866 zdałem maturę i przez trzy lata studiowałem na wydziale prawnym, a następne dwa lata - filologiczno-historycznym Szkoły Głównej i na rosyjskim wówczas Uniwersytecie Warszawskim, który opuściłem bez egzaminów końcowych.

Zawód - dziennikarz

Na rok 1872 przypadają początki mojej pracy dziennikarskiej. Współpracowałem z *Niwą* i *Przeglądem Tygodniowym*. Byłem reporterem i felietonistą. Przez cztery lata (1874 - 1878) prowadziłem dział literacki w *Niwie*, będąc przy okazji jej współwłaścicielem. Przez dwa lata (1876 - 1878)

byłem korespondentem *Gazety Polskiej* w Ameryce Północnej, głównie w Kalifornii. Pracę dziennikarską kontynuowałem jeszcze w latach 1882 - 1887 jako redaktor umiarkowanie konserwatywnego dziennika *Słowo*.

Podróże

Chętnie podróżowałem i poznawałem inne kraje. Po powrocie z USA, które były celem mojej pierwszej wyprawy, wybrałem się na rok (1878 - 1879) do Francji. Od 1880 co



roku bywałem za granicą, pielegnując chorą na gruźlicę żonę, a po jej śmierci sam leczyłem się w uzdrowiskach austriackich, włoskich i francuskich. Zamiłowanie do poznawania świata sprawiło, że w roku 1886 wyprawilem się do Konstantynopola, Aten,

Neapolu i Rzymu, w 1888 do Hiszpanii, z końcem zaś 1890 wyruszyłem na wyprawę myśliwską do Zanzibaru.

Twórczość

W czasie podróży zagranicznych pracowałem usil-



nie, tworząc nowele i powieści, drukowane w prasie krajowej - warszawskiej i krakowskiej, a potem poznańskiej i lwowskiej. Dzieła te zapracowały na moje czołowe miejsce pisarskie nie tylko w Polsce. Przyznaję nieskromnie, że po 25 latach pracy stałem się najgłośniejszym polskim pisarzem. Wyrazem uznania





społeczeństwa dla mojej twórczości był uroczyste obchodzony w 1900 roku jubileusz, podczas którego подарowano mi dworek w Oblęgorku, zakupiony ze składek moich czytelników. Przebywałem w nim zazwyczaj latem.

Międzynarodowym wyrazem uznania dla mojej twórczości była przyznana mi w roku 1905 Nagroda Nobla.

Działalność społeczna

Pod wpływem przeżyć osobistych i patriotycznych podejmowałem różne inicjatywy społeczne. I tak w 1889 utworzyłem w Akademii Umiejętności w Krakowie fundusz stypendialny im. Marii Sienkiewiczowej, przeznaczony dla literatów i artystów zagrożonych gruźlicą.

W 1897 wystąpiłem z inicjatywą wzniesienia w Warszawie pomnika Adama Mickiewicza w stulecie urodzin poety. Odświeżenie odbyło się 24 grudnia 1898 roku.

Na przełomie XIX i XX wieku coraz częściej zabierałem głos na tematy polityczne, protestując przeciwko antypolskim posunięciom rządu Prus. W okresie rewolucji 1905 pisywałem artykuły i odezwy domagające się autonomii dla Królestwa Polskiego.

Życie osobiste

Wyjątkowo bolesne przeżycia spotkały mnie w ży-



ciu prywatnym. Szczęśliwe małżeństwo, zawarte w 1881 z Marią Szetkiewiczówną, zaowocowało dwójką dzieci: synem Henrykiem i córką Jadwigą. Niestety trzy lata później żona zapadła na gruźlicę i nic nie dały próby jej leczenia w najlepszych uzdrowiskach europejskich.

Ku mojej rozpaczli zmarła w roku 1885.

Osiem lat później ożeniłem się z Marią Wołodkiewiczówną. Nie był to udany wybór. Maria opuściła mnie

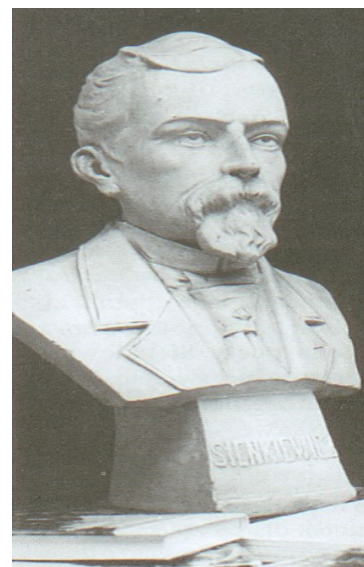


po kilku miesiącach. W 1895 uzyskałem unieważnienie ślubu. Po raz trzeci ożeniłem się

w 1904 roku z kuzynką Marią Babską, zakochaną we mnie od lat szesnastu, z którą byłem nawet przed laty przelotnie zaręczony. Moja trzecia żona została gospodynią Oblęgorka. Ten związek przetrwał.

...i kres

Wybuch I wojny światowej zaskoczył mnie w Oblęgorku. Stąd przez Kraków i Wiedeń wyruszyłem do Szwajcarii. Tam zorganizowa-



wałem Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

Śmierć spotkała mnie w w Vevey w roku 1916. Z zaświatów obserwowałem sprowadzenie moich prochów do Polski i złożenie ich w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie. Byłem Polakom za ten gest bardzo wdzięczny. Podczas uroczystości padły słowa, że to hołd dla moich zasług, tak na polu literackim jak i narodowym.



Moje kalendarium

Opracowała Iga Kocik

5.05.1846 - Urodziłem się w Woli Okrzejskiej na Podlasiu.

1866 - Zdałem maturę.

1866-1871 - Studiuję na wydziale filologiczno-historycznym Szkoły Głównej w Warszawie.

1872 - Zostaję współpracownikiem czasopism „Niwa” i „Przegląd Tygodniowy”.

1874 - Zostaję współwłaścicielem i prowadzę dział literacki w piśmie „Niwa”.

1876-1878 - Jadę do USA jako korespondent „Gazety Polskiej”.

1878-1879 - Wyjeżdżam na rok do Francji.

1879 - Wracam do Warszawy z czteroletniej podróży po świecie.

1880 - Mam odczyty o Ameryce.

1881 - Biorę ślub z Marią Szetkiewiczówną.

1882 - Rodzi się mój syn Henryk.

1883 - Rodzi się moja córka Jadwiga.

1884 - Moja żona choruje, wyjeżdżamy do różnych uzdrowisk europejskich w celu ratowania jej zdrowia i życia.

1885 - Niestety, moja żona umiera.

1886 - Po tych przeżyciach jadę w podróż do Konstantynopola, Aten, Neapolu i Rzymu.

1887 - Wracam do pracy. Prowadzę dział literacko-artystyczny w czasopiśmie „Słowo”.

1888 - Otrzymuję dar pieniężny (15 tys. rubli) od nieznanego wielbiciela z dedykacją: Michał Wołodzyjowski Henrykowi Sienkiewiczowi.

1889 - Utworzenie w Akademii Umiejętności w Krakowie funduszu stypendialnego imienia mojej żony Marii, przeznaczonego dla literatów i artystów zagrożonych gruźlicą (otrzymali je m.in.: Maria Konopnicka, Stanisław Wyspiański, Kazimierz Tetmajer).

1891 - Udaję się na długą wyprawę do Afryki. Po niej piszę powieść "W pustyni i w puszczy".

1893 - Biorę ślub z Marią Wołodkiewiczówną, która wkrótce mnie opuścił, w 1895 roku uzyskamy unieważnienie małżeństwa.

1895 - Mój pierwszy występ polityczny poza Polską, publikuję artykuł o Bismarcku w berlińskim czasopiśmie „Gegenwart”.

1897 - Występuję z inicjatywą wzniesienia w Warszawie pomnika Adama Mickiewicza w stulecie jego urodzin. Odsłonięcie odbyło się 24 XII 1898 r.

1900 - Obchody 25-lecia mojej twórczości; naród ze składek kupił dla mnie majątek Oblęgorek.

1904 - Otrzymuję największe odznaczenie francuskie - Order Legii Honorowej.

1904 - Biorę trzeci ślub: z Marią Babską, moją kuzynką.

1905 - Szwedzka Akademia Nauk przyznaje mi literacką Nagrodę Nobla za szczególne osiągnięcia w dziedzinie epiki. Biorę udział w uroczystym wręczeniu nagrody w Sztokholmie.

1906 - Piszę list otwarty do cesarza Wilhelma II - protestuję przeciw polityce wobec Polaków.

1909 - Niemiec spod Legnicy von Olszewski pisze testament, w którym pod wpływem moich powieści postanowił powrócić do polskości.

1914 - Wyjeżdżam do Wiednia, potem do Szwajcarii. Przez całe swoje życie lubiłem podróże, ale teraz to konieczność: muszę ratować swoje zdrowie.

1915 - Organizuję w Vevey przy współudziale m.in. I. J. Paderewskiego Komitet Centralny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

5 XI 1916 - To piszę ja, Maria Babska - żona Henryka Ze smutkiem zawiadamiam, że mąż mój zmarł w Vevey. Tu będzie pochowany.

26 X 1924 - Prochy mojego męża wróciły do wolnej ojczyzny i zostały pochowane w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie.

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 10 w Lublinie

strzalwdyche@wp.pl

Sekretarz redakcji: Tamara Skowronek

Zespół redakcyjny: Maria Dywańska, Maja Śledź, Iga Kocik, Alicja Zachwatowicz

Opiekunka, czyli palec wskazujący redakcji: Irena Iwanicka